

Milei przekonał parlament

4 lutego 2024

Javier Milei to pierwszy w historii zadeklarowany prezydent-libertarianin. Głowa państwa Argentyny w szaleńczym tempie wprowadza w swojej ojczyźnie reformy, o których marzą wolnościowcy na całym świecie. Choć wszyscy wieszczili mu porażkę, to Mileiemu udało się przekonać parlament do przegłosowania jego programu.



Argentyński libertarianin się nie zatrzymuje. Argentyna pod jego rządami zmienia się każdego dnia. Milei wprowadza zmiany małe i duże – w tym takie, o których przeciwnicy idei wolnościowych w Europie mówili, że są niemożliwe do wprowadzenia.

Wolnościowiec ma niełatwe zadanie, bo argentyńska lewica wraz z aparatem państwowym nieustannie rzucają mu kłody pod nogi. M.in. Argentyńska Izba Pracy zablokowała jego dekret mający zmienić peronistowski, lewicowy model gospodarczy i społeczny państwa, nękanego potężną, 150-procentową inflacją, na ultraliberalny.

Ostatecznie zaprzysiężony w grudniu prezydent Argentyny Javier Milei po raz kolejny złagodził swój projekt przebudowy państwa, rezygnując z niektórych propozycji dotyczących uprawnień władzy wykonawczej. Mimo złagodzenia program nie został wykastrowany ze swojego wolnościowego ducha. To wciąż pakiet zmian, które jeszcze do niedawna wydawały się niemożliwe do wprowadzenia w zdominowanej przez etatystyczną lewicę Argentynie.

Media wieszczyły mu porażkę, a jednak Mileiemu udało się przekonać parlament i jego program „La Ley Base” został przegłosowany stosunkiem 144 do 109.

Niektórzy mogą utyskiwać na to, że prezydent poszedł na pewne kompromisy. Do tej pory Milei twardo realizował swój program, jednak robił to poprzez dekrety, które były blokowane m.in. przez sądy. Teraz jednak pakiet Mileiego przeszedł zwykłą ścieżkę legislacyjną, co oznacza, że będzie musiał zostać w prowadzony.

Autorstwo: SG

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)